Łódź, 17|IV 1905 r.

Rok VIII.

№ 84.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Aniceta P. M.
Wtor. Św. Bogumiła W.
Środa S. Tymona W.
Czwart. Ś. Sulpicyusza.
Piąt. Św. Anzelma.
Sob. Św. Sotera.
Niedz. **Wielkanoc.**

Wschód sł.: godz. 5 m. 05.
Zachód sł.: godz. 6 m. 55
Dł. dnia godz. 13 m. 50.

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 4 (17) kwietnia 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 28; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

Stowarzyszenie pracowników handlowych.

—s—

Dawno już nie byliśmy świadkami tak burzliwego, jak ogólne doroczne zebranie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych, które sprowadziło w sobotę do sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej 378 członków.

Gdy o godzinie 9 ej wieczorem na zebranie zaczęli napływać członkowie, już do uszu naszych dochodziły głosy, że zapowiada się ono niezbyt spokojnie.

Nie przypuszczaliśmy jednak, że zebranie sobotnie będzie tak burzliwe, obfitujące w tak niesmaczne i nieprzyjemne epizody, dyskredytujące stowarzyszonych i instytucyę.

Zachowanie się niektórych członków było wprost oburzające i, jeżeli członkowie ci mieli być wyrazicielami przekonań, poglądów i dążeń pewnych grup osób, to zachowaniem swojem i sposobem traktowania sprawy dali świadectwo, iż należą do środowiska ludzi, nie mających ani z kulturą, ani też etyką i obyczajnością nic wspólnego.

Zaraz po otwarciu zebrania przez prezesa Zarządu p. I. Zanda, gdy postawiono dwie kandydatury na przewodniczącego pp. Lewina i Szymonowicza—dwie partye, prowadzące między sobą zażartą walkę, — wszczęły krzyk, hałas z towarzyszeniem gwizdania, uniemożliwiający długi czas przyjście obu stron do jakiegokolwiek porozumienia.

Ostatecznie partya (lewica), składająca się z młodszej generacyi, a wśród niej nawet niepełnoletnich, forsownie zwyciężyła, przeprowadzając kandydaturę p. L. Szymonowicza na przewodniczącego.

Zdawało się, że po ukonstytuowaniu prezydyum (pp. Heflich i Meersohn—asesorzy i p. dr. Feldblum—sekretarz) — wszystko wróci do równowagi i rozpoczną się spokojnie obrady według zakreślonego porządku dziennego. Gdzie tam.

Wybór p. Szymonowicza na przewodniczącego wywołał znów głośny protest ze strony prawicy, która twierdziła, że p. S., jako nienależący obecnie do Stowarzyszenia, niema prawa być wybranym. Przewodniczący starał się uspokoić niezadowolonych, dowodząc że przez 12 lat jako członek rzeczywisty należał do Stowarzyszenia i zamierza znów zapisać się. W imię bezstronności zabrał głos p. Lewin, twierdząc, że dokonany większością głosów wybór jest legalny i nie powinien spotykać teraz żadnej opozycyi.

Na przemówienie p. Lewina odpowiedziano hałasem, którego dłuższy czas nie mógł zagłuszyć ani dzwonek przewodniczącego, ani uwagi prezydyum o niekonsekwentnem postępowaniu wielu zgromadzonych.

Równocześnie dały się słyszeć głośne protesty z powodu obecności na sali zebrań osób, nie należących do Stowarzyszenia; domagano się również usunięcia osób postronnych, znajdujących się na galeryi.

Powołując się na § 12 ustawy niektórzy żądali opuszczania natychmiastowego sali zebrań przez członków protektorów i niepełnoletnich. Tutaj też p. Filon Cohn ni ztąd ni zowąd wyrwał się z zapytaniem, czy zaproszenie delegatów z Warszawy na zebranie nastąpiło po porozumieniu się z Zarządem. Wystąpienie p. Cohna większość przyjęła krzykiem i gwizdaniem. Powstał nagle tumult, zrywano się z krzeseł i wymieniano wzajemnie nieparlamentarne wyrażenia. Nareszcie na uczynioną przez członka Zarządu p. Z. Kaufmana uwagę na nietaktowność wielu zgromadzonych, którzy zamiast powitania w swem gronie gości—niesfornem zachowaniem się dają o sobie niepochlebne świadectwo—oraz na skutek rozsądnego i trafiającego do przekonania malkontentów—przemówienia p. M. Blühta—długotrwające hałasy i nieporozumienia znów umilkły.

Chwilowy spokój zakłócony został wkrótce postawieniem wniosku przez p. Zylberta, który proponował zmienić porządek dzienny zebrania w ten sposób, ażeby najpierw dopełnić wyboru Zarządu i Komisyi rewizyjnej na rok bieżący. Wystąpienie swoje p. Z. uzasadniał tem, że stanowiące ostatni punkt porządku dziennego wybory mogą odbyć się z udziałem nielicznej garstki członków, jacy dotrwają do końca zabrania. Wielu zaprotestowało przeciw temu wnioskowi, dowodząc, że porządek dzienny powinien przyjęty być «en bloc», a to z tej racyi, iż rozważanie różnych ważnych kwestyj, dotyczących rozwoju i i przyszłej działalności instytucyi, zależy od możności zapoznania się z poglądami osób, których kandydatury postawione być mogą na członków Zarządu. Tym sposobem bowiem będzie można ocenić należycie, czy i jakie należy wybierać osoby, mające być kierownikami Stowarzyszenia. Inni znów twierdzili, że nie należy krępować się przy wyborach liczbą głosujących; na stanowiskach wyborców pozostaną właśnie ci, którzy się prawdziwie interesują sprawami instytucyi.

Hałasy nie ustawały...

Te i tym podobne niepożądane zjawiska, manifestujące w brutalny sposób dążenia dwóch walczących ze sobą partyj, ujawniano przez cały czas wczorajszych obrad. Osoby zupełnie bezstronne wyniosły wczoraj bardzo przykre wrażenie. Pojmujemy, że można być zwolennikiem przekonań tej lub owej partyi, należeć do tego lub owego stronnictwa, lecz idee, dążenia danego obozu przeprowadzać należy konsekwentnie, z godnością osobistą, nie odstępując od przyjętych zasad etyki. Wczoraj nie starano się nawet zachować pozorów zasad obyczajności i parlamentaryzmu. Rzucano sobie wprost wzajemne obelgi, a była chwila, w której zachodziła obawa, czy żywe słowo nie ustąpi miejsca pięściom i kułakom.

Nie wiemy, jakiemi pobudkami kieruje się partya, złożona z młodszej generacyi, dążąc do przeprowadzenia swoich programów, to tylko pewna, że zadaniem jej zniweczyć dotychczasowy ustrój w Stowarzyszeniu, usunąć teraźniejszy Zarząd, a wprowadzając natomiast zupełnie nowy element, usunąć członków protektorów, zreformować szkołę handlową i t. p. Czy dążenia te są słuszne, czy partya ta uczyni dobrze obalając Zarząd, złożony z ludzi, którzy położyli dla instytucyi wielkie zasługi i mają doświadczenie za sobą — niechaj odpowiedzą ci, którzy wtajemniczeni są w sprawy Stowarzyszenia.

My jednak, nie poddając analizie rzekomych dążeń partyjnych, zaznaczyć winniśmy, że traktowanie wczorajsze sprawy wywarło na nas wrażenie, jakby rzecznicy partyi przybyli zgoła nieprzygotowani, jakby pozostawali w błędnem kole i nie mogli walczyć racyonalnie z powodu niedojrzałości poglądów. Czy praca ich programowa wyda pożądane owoce, to dopiero przyszłość pokaże.

Tymczasem nadmieniamy, że wniosek, aby zarządzić głosowanie co do zmiany lub utrzymania ułożonego przez Zarząd porządku dziennego, uspokoił nieco zgromadzonych. Większość oświadczyła się za rozpatrywaniem spraw według przedstawionego porządku dziennego.

Postanowienie to umożliwiło nareszcie odczytanie protokułu Komisyi rewizyjnej oraz sprawozdania z działalności instytucyi za rok ubiegły 1904 r. Ponieważ cyfry dosadnie ilustrują ową działalność Stowarzyszenia, przytaczamy ważniejsze dane. Liczba członków rzeczywistych wynosiła 1096 (ubyło 16), protektorów 280 (ubyło 8). Dochody stanowiły rb. 17,254 kop. 75; wydatki zaś rb. 16,625 kop. 09. Depozyty w banku Handlowym łódzkim wynoszą rb. 36,450; zaległe pożyczki rb. 6,331, zaległe składki członków rb. 3,757 kop. 25; kapitał zakładowy dosięga rb. 43,974 kop. 92; kapitał wdów i sierot rb. 21,465 kop. 31; kapitał kasy chorych rubli 3,793 kop. 19; legaty rb. 21,432, procenty od legatów rb. 1,421 kop. 30; pożyczek bezprocentowych wydano rb. 1900. Wartość nieruchomości Stowarzyszenia przy ulicy Długiej nr. 45 wynosi rb. 80,959; komorne z tego domu wynosiło rb. 5,404 kop. 89. W roku sprawozdawczym wydano zapomóg rb. 455; na bibliotekę rb. 471;

na czytelnię rb. 341; na biuro informacyjne rb. 174; pensye urzędnika, inkasenta i bibliotekarki rb. 1980.

Bilans rachunków Szkoły handlowej zamknięto cyfrą rb. 27,233 kop. 40. Liczba w niej uczniów wynosiła 269. W roku sprawozdawczym zgłosiło się do biura informacyjnego 118 kandydatów na posady, obsadzono posad 38. Biblioteka Stowarzyszenia liczy 6,726 dzieł w 7787 tomach (w różnych językach). Z ofiar na kasę wdów i sierot wpłynęło rb. 853; na rzecz Szkoły handlowej rb. 9,926 kop. 15. Odczytane sprawozdanie wywołało ożywioną dyskusyę. Przedewszystkiem p. Adolf Rosenthal zwraca uwagę na pozycyę 6,331 rb. zaległych pożyczek członkowskich, która figuruje corocznie, zmniejszając się bardzo mało.

(dok. nast.).

Wybuch w szkole.

Dzienniki petersburskie pomieściły następujący telegram Agencyi telegraficznej petersburskiej:

Kalisz, 13 kwietnia. Według urzędowego raportu dyrektora szkoły realnej, skutkiem petardy, podłożonej przez niewiadomego złoczyńcę przy murze szkoły realnej, powybijane zostały szyby w kilku oknach; jedna rama okienna zupełnie wypadła i potrzaskana została na drobne kawałki. Wypadków nieszczęśliwych z ludźmi nie było. Przyczyna wybuchu do tej pory nie wiadoma. Winnego nie wykryto.

W Petersburgu—jak donosi Bat. biuro—krążą uporczywe pogłoski o amnestyi, jaka wkrótce ma być ogłoszona. Pogłoskę umacnia ta okoliczność, że ministeryum spraw wewnętrznych zajęte jest zbieraniem wiadomości, dotyczących tych osób, na które nałożone zostały kary sądowe lub administracyjne za ich religijne lub polityczne przekonania w czasie do 18 lutego (st. st.) r. b. Po zebraniu tych danych rozpocznie się przygotowywanie aktu amnestyi. Akt o amnestyi ma być ogłoszony przed świętami Wielkanocnemi.

W obowiązującem prawodawstwie nie istnieją żadne artykuły, regulujące porządek zaskarżania rozporządzeń policyi co do aresztowania osób prywatnych. Osoby zainteresowane miały jedynie możność występowania przeciw sprawcom aresztów na podstawie 348 art. ust. o karach, który przewiduje aresztowanie bez dostatecznych powodów lub z niezachowaniem ustanowionego porządku. Wobec takiego stanu rzeczy, istnieje zamiar—jak donosi Bat-biuro — przywrócenia oddawna już nieobowiązującego prawa z epoki Katarzyny II, na którego podstawie, każdy zaaresztowany miał prawo w ciągu pewnej określonej liczby lat żądać zadośćuczynienia, oraz zwolnienia z pod aresztu. Prawo to dawało pewne gwarancye wobec osób, posiadających władzę, gdyż czyniło je odpowiedzialnemi względem osób prywatnych. Za nakładanie niesłusznie aresztu urzędnicy podlegali różnym karom. Projekt nowego prawa ma być podobno wkrótce wykończonym.

Obroty handlowe w rządowych sklepach z wódką zmniejszyły się w ostatnich czasach tak dalece, że spostrzega się to już obecnie pomimo braku odnośnych statystycznych danych. Przyczynę upadku handlu wódką widzą jedni w ogólnym kryzysie ekonomicznym, inni zaś przypisują to rozwojowi oszczędności wśród ludu oraz wstrzemięźliwości.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Gościsława. Jutro Włodzimierza.

TEATR WIELKI. Dziś „Eros i Psyche" opowieść sceniczna Jerzego Żuławskiego. Początek o godz. 8¼ wieczorem. Jutro „Widma" (Dziady), sceny liryczne Moniuszki i „Rycerskość wieśniacza" (Cavaleria rusticana), opera Mascagniego. Początek przedstawienia o godzinie 8¼ wieczorem.

CYRK. Dziś i jutro przedstawienia. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie członków Sekcyi handlowej, Dzielna 31. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

— Jutro zebranie członków Kasy pomocy lekarzów. Dzielna nr. 31. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

— Jutro ogólne zebranie łódzk. Tow. wzaj. kredytu, Piotrkowska 43. Początek o godz. 5 po poł.

KRONIKA.

—s—

Składy broni. Na skutek ostatniego rozporządzenia Głównego Naczelnika kraju, wszyscy komisarze cyrkułowi w Łodzi, dokonali szczegółowej rewizyi tutejszych składów broni palnej, poczem wynik badań zaregestrowano do specyalnej księgi przeznaczonej do kontrolowania sprzedaży.

Kasa pogrzebowa. Wczoraj w lokalu Lutni, przy ulicy Piotrkowskiej 108, odbyło się ogólne zebranie członków pierwszej i drugiej grupy III-ej Kasy pogrzebowej. O godzinie 4 po południu prezes Kasy p. Wacław Morsztynkiewicz zagaił posiedzenie, prosząc zebranych o wybór przewodniczącego. Jednogłośnie został wybrany dr. Edward Mittelstaedt.

Na początku zebrania omówiono sprawę zakwestyonowanej wypłaty zapomogi z powodu, że w deklaracyi był podany fałszywie (tylko o 11 lat!) wiek członka. Uchwalono zapomogę wypłacić, nadal jednak podobne „omyłki" nie będą uwzględniane.

Następnie uchwalono, że każdy nowowstępujący członek, do deklaracyi winien załączyć kopię metryki urodzenia.

O godzinie 4 minut 35, stwierdzono, że na zebranie przybyło więcej niż ⅔ ogólnej ilości członków, wobec czego w myśl § 38 przystąpiono do rozpatrzenia projektu uzupełnienia ustawy. Pod dyskusye wzięto § 2, czy można na członków przyjmować osoby do 65 lat—wniosek ten przyjęto. Uchwalono utworzenie dwóch grup ze składkami 15 i 50 kopiejkowemi.

Do § 11 Zarząd zaproponował uwagę: „Od zapomóg pogrzebowych, wypłacanych na mocy ustawy, odlicza się, na kapitał zasobowy wrazie śmierci uczetnika, mającego w chwili przyjęcia go na członka Kasy do 40 lat 5%, do 55 lat 10%, do 65 lat 15%.

Potrzebę kapitału zasobowego motywowano koniecznością utworzenia funduszu rezerwowego na wypadek wybuchu epidemii. Po dłuższej dyskusyi wniosek Zarządu uchwalono. Normę odpisu procentowego zniżono na 3% (dla członków młodszych nad 40 lat), na 6% (40—55 lat) i 9% (55—65 lat).

Do § 8 postanowiono dodać następującą uwagę: „Jeżeli członek Kasy po opłaceniu 150 składek umiera, to pozostała osoba (mąż lub żona), otrzymawszy zapomogę pogrzebową, powinna piśmiennie zawiadomić Zarząd, czy pragnie nadal należeć, jako członek Kasy, jeżeli życzy sobie płacić składki; w miarę ich wniesienia po śmierci będzie wypłacone normalne wsparcie. Od wpisowego taka osoba jest zwolnioną."

Wobec tego, iż przy założeniu dwóch nowych grup, liczba członków Kasy powiększyć się może do 2500, zwoływanie ogólnych zebrań byłoby niemal niemożliwem. Zarząd podał projekt, aby w myśl ustawy normalnej wybrać pełnomocników, których byłoby nie mniej niż 50 i 25 zastępców. Projekt ten przyjęto. Na przewodniczącego zebrań wyborczych, jego zastępcę i dwóch asesorów wybrano dr. Edwarda Mittelstaedta (przewodniczący), p. Czesława Medyńskiego (jego zastępca), pp. Smażyńskiego i Augusta Mücke (na asesorów).

Zarząd przedstawił zebranym potrzebę zmiany paragrafu 24, gdyż środki na administracyę są zbyt małe, nie wystarczają obecnie na pokrycie wydatków, dlatego Zarząd proponował, aby wszyscy członkowie, bez względu do jakiej grupy należą płacili po 1 rb. rocznie na administracyę. Wniosek ten pozostawiono do uznania reprezentantów na ogólnem zebraniu. Zarząd Kasy składa się z 5 członków wybieranych corocznie, Zarząd podał projekt, aby co roku występowało 2 członków, w pierwszym roku przez balotowanie, w następnych latach podług starszeństwa. Projekt ten przyjęto. Niektórzy członkowie zwrócili się do Zarządu z prośbą, aby opracował warunki przyjmowania dzieci do Kasy, jako członków.

Z Dalekiego Wschodu. Nauczyciel szkoły Tow. akc. K. Scheiblera, p. Wilhelm Kamenc, otrzymał w tych dniach zawiadomienie, że rodzony brat jego, pracownik firmy Schweikert, wyrobów chemicznych w Pabianicach—wezwany do armii czynnej na Dalekim Wschodzie i zaliczony do 56-go pułku modlińskiego—brał udział w bitwie pod Sandepu i zginął bez wieści.

Ze stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Zapowiedziane na sobotę posiedzenie grupy majstrów tkackich nie odbyło się z powodu przybycia małej liczby członków.

Z kolei. Na naradzie delegatów Zarządu i pracowników kolei żelaznej Fabryczno-łódzkiej postanowiono, że wszyscy będą korzystali bezpłatnie z pomocy lekarzów specyalistów. Oprócz tego droga będzie utrzymywała dwóch lekarzów w Łodzi, jednego w Koluszkach. Będzie można także korzystać z usług akuszerki, która ma bezpłatny przejazd po linii. Codziennie w godzinach określonych będzie przez 2 godziny przyjmować lekarz w ambulatoryum na stacyi Łódź-fabryczna.

Dla wygody pracowników na stacyi Łódź i Koluszki będą urządzone wanny. Każdy pracownik może korzystać z lekarstw nie tylko krajowych lecz i zagranicznych. Lekarstwa można otrzymywać na koszt drogi w aptece w Łodzi i Koluszkach. Powyższe kwestye zostały zaprotokułowane i podpisane przez delegatów.

Następne posiedzenie odbędzie się po świętach Wielkiejnocy.

Porozumienie z pracodawcami. Z okazyi porozumienia się robotników fabryki Markusa Cona z pracodawcami co do unormowania czasu roboczego i płacy — dziś rano w kościele św. Krzyża odbyło się dziękczynne nabożeństwo.

Dla upamiętnienia tego faktu, robotnicy zebrali pomiędzy sobą rb. 100, przeznaczając je w równych częściach na budowę kościoła św. Stanisława Kostki i dla głodnych.

Z gospody malarzów. Wczoraj o godz. 4-ej po południu w gospodzie czeladników malarzów pokojowych, przy ul. Nawrot pod N. 38, odbyło się zebranie pod przewodnictwem p. Faleńckiego. Na posiedzeniu tem sprawdzono stan kasy i przyjęto jednego członka.

Ze szpitala imienia Poznańskich. Idąc za ogólnym prądem dążeń do polepszenia ciężkich warunków bytu, służba szpitala imienia małżonków Poznańskich wystąpiła ze zbiorowem podaniem do Zarządu tej instytucyi, w którem wyraziła prośbę o zmianę dotychczasowych warunków pracy. Oto żądania służby szpitalnej:

1) Obowiązkowy wypoczynek w niedzielę i święta uroczyste od godziny 2-ej po południu dla służby, zajętej w dni te przy chorych.

2) Skasować w wyżej wymienione dni przyjmowanie chorych ambulatoryjnych w szpitalu.

3) Służba oddziału ginekologicznego, będąca na dyżurze w nocy, powinna być w dzień zwolniona od wszelkich zajęć.

4) Zajęte praniem bielizny nie powinny być wyznaczone do innych zajęć, w przeciwnym razie po całodziennej pracy są zmuszone zajmować się praniem i w nocy. W niedzielę i święta powinny być one wolne od pracy.

5) Stróż nocny, będący na służbie od godziny 11-ej wieczorem do godziny 6-ej rano, w dzień powinien być wolnym od wszelkich zajęć.

6) Pobierający dotychczas 5 rubli miesięcznie, powini otrzymywać po 8 rub., zaś pobierający 15 rub., podwyższone mieć powinni do 20 rub; po przesłużeniu dwóch lat bez przerwy, wynagrodzenie podniesione być powinno w stosunku 20%.

7) Wszyscy pracujący powinni korzystać corocznie z urlopu od jednego do dwóch tygodni, bez potrącania pensyi.

8) W razie zasłabnięcia kogokolwiek ze służby, pensye pobierane nie powinny być za czas choroby potrącane, pracownik będąc rekonwalescentem i wolnym od wszelkich zajęć, w razie potrzeby, powinien otrzymać urlop do dwóch tygodni, bez potrącania pensyi.

9) Wszyscy pracujący mają otrzymać podczas pracy lekkie obuwie i odpowiednie do rodzaju zajęć swych ubranie, nadające się do prania, jak np. posługacze i praczki — kaftany i spódnice; posługacze i inni pracujący — bluzy.

10) Wszyscy pracujący powinni otrzymać szafy do przechowywania ubrań, obuwia i t. p.

11) Ażeby służba mogła załatwić swoje interesy; za wyjątkiem oddziału ginekologicznego, powinna mieć wychodnie po obiedzie raz w tygodniu, prócz niedziel.

12) Pożywienie dla służby powinno ulec zmianie ze względu na to, że przygotowywane jest dotychczas w stanie niemożebnym do jedzenia. Przed wydawaniem obiadów, lekarz naczelny lub miejscowy powinien próbować ich smaku i dobroci. Służba, prócz obiadu, powinna otrzymywać 4 razy w tygodniu kolacyę, składającą się z mięsa, w pozostałe zaś dni do wydawanego jej na kolacyę i śniadanie chleba — odpowiednią porcyę masła.

13) Służba nie powinna być za najmniejsze przewinienie i omyłki karaną grzywnami. Gdyby zaś do tego dojść miało, to przedtem powinno się jej dać możność usprawiedliwienia się przed gronem lekarzy, składającem się z naczelnego, miejscowego i jednego z lekarzów ordynatorów. Służba niższa wymaga również więcej ludzkiego obchodzenia się z nią przez służbę wyższą szpitala.

14) Nikt z powodu przedstawienia powyższych żądań nie może być wydalony.

Petenci proszą, aby podanie niniejsze, oraz służby ambulatoryjnej i aptek było rozpatrzone na ogólnem zebraniu Zarządu szpitala, a wyniki zakomunikowane zostały nie później, niż do dnia 24 kwietnia r. b.

Ujawniono nazwisko sprawcy zamachu na życie strażnika Gajdowicza. Jest nim Dawid Chil Krauze, z zawodu tkacz, od kilku miesięcy pozostający bez zajęcia, mieszkaniec pow. Noworadomskiego.

Ogólne osłabienia. W ciągu ubiegłych dwu dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Mikołajewskiej nr. 9 Rozalia Kubiak, lat 23; na ulicy Zielonej nr. 20 Władysław Kowalski, lat 45; na ulicy Franciszkańskiej nr. 8 Teofila Pietrzak, lat 38; na ul. Konstantynowskiej róg Długiej Walery Robikowski, lat 48 i na ul. Staro-Zarzewskiej nr. 17 Maryanna Bernarkiewicza, lat 60. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

Krwawe rozprawy. Na ul. Zawadzkiej nr. 7 na Bałutach, Wojciech Tomczak, robotnik fabryczny, lat 34, w bójce otrzymał ranę zadaną w głowę tępem narzędziem Ranę opatrzył lekarz Pogotowia. Na ul. Aleksandrowskiej 28 Józef Błaszczyk, 39-letni tkacz, mieszkający przy ul. Rajtera, w bójce zraniony został nożem w łopatkę i prawy bok. Wezwany lekarz Pogotowia opatrzył ranę.—Na ul. Rozwadowskiej nr. 27 F. P., 37-letni szewc, w bójce otrzymał dość rany. Zawezwany lekarz Pogotowia udzielił P. odpowiedniej pomocy.

Napad. Na powracającego do domu 45-letniego Seweryna Sliwikowskiego na ul. Łąkowej nr. 7 napadło dwu drabów z zamiarem ograbienia go, lecz spłoszeni przez nadchodzący patrol, ratowali się ucieczką, zdążyli jednak zadać S. rany. Lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

Zbrodnie. Ubiegłej soboty około godziny 8 wieczorem, na 4-ej wiorście od Pabianic, znaleziono przy plancie kolei podjazdowej elektrycznej zwłoki 60-letniej kobiety, należącej do sfery rzemieślniczej. Zabita ma roztrzaskaną głowę jakiemś tępem narzędziem; na rękach i nogach widoczne są ślady znęcania się. Jak stwierdziło, przeprowadzone na razie śledztwo, morderstwo musiało być dokonane w domu, następnie trupa dla zatarcia śladów wywleczono na szosę. Ubranie zabitej poszarpane, obuwie zdjęte przemocą. Ponieważ przy zamordowanej nie znaleziono żadnych dokumentów, przeto dotychczas nie ujawniono jej nazwiska.

— W sobotę, o godzinie 7-ej wieczorem, na ulicy Aleksandrowskiej, na przechodzącego woźnicę 17-letniego Symche Nesbauma napadł z tyłu jakiś człowiek i zadał mu nożem głęboką ranę w lewe przedramię. Odwieziony do domu Nesbaum w parę godzin zmarł w strasznych męczarniach. Sprawcy zbrodni dotychczas nie schwytano.

Pożar. W nocy z soboty na niedzielę koło godziny 2-ej wybuchł pożar w kilku na raz miejscach na posesyi Joska Zakrzewskiego przy ulicy Nowo-Cegielnianej № 7. Ogień na parterze spostrzegł ze swego pałacu p. Maurycy Poznański, który zaalarmował straż i kierował następnie akcyą ratunkową. Stwierdzono, że pożar wybuchł również w oficynie w dwóch miejscach niemal jednocześnie.

Działalność straży była utrudniona z powodu dołów od wapna, stert belek i materyałów budowlanych. Przeszkody te pokonała energia strażaków-ochotników (I, II i VI oddziały) oraz miejskich. Spaliły się całe zapasy robót stolarskich.

Energiczne śledztwo prowadzi się, w celu wykrycia sprawców pożaru, gdyż nie ulega wątpliwości, że ogień podłożyła zbrodnicza ręka.

Nieszczęśliwy wypadek. W sobotę o godz. 6 po poł., tramwaj, biegnący w stronę Nowego Rynku, najechał na Piotrkowskiej około nr. 181 na Stanisławę Neufeld, 4-letnią córeczkę kupca, mieszkającego przy ul. Cegielnianej. Biedne dziecko miało obciętą lewą nogę i wczoraj zmarło.

Z okna. Wczoraj na ul. Średniej nr. 110 Ida Zeládz, 17-letnia służąca, myjąc okno, straciła równowagę i wypadła na bruk z wysokości II piętra. Z. podniesiono ze złamaną prawą nogą i w stanie ogólnego potłuczenia. Lekarz Pogotowia udzielił Z, pomocy, poczem odwiózł ją na dalszą kuracyę do szpitala Poznańskich.

Przy pracy. Na ul. Piotrkowskiej nr. 108 Jakób Radchruski, 17-letni robotnik fabryczny, w maszynie zranił prawą rękę. R. pośpieszył na stacyę Pogotowia, gdzie ranę mu opatrzono.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. W sobotę wieczorem na widowisku w teatrze Wielkim, danem na korzyść Kolonij letnich dla dzieci wyznania mojżeszowego, przy przepełnionej widowni odegrano wspaniałą opowieść sceniczną Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche», której rozentuzyozmowana publiczność wysłuchała z zapartym oddechem.

Pannie Laurze Dunin, która dosięgła wyżyn artyzmu w trudnej roli Psyche a na sobotniem przedstawieniu wykonała ją w dodatku z należytą siłą dramatyczną w najtrudniejszych i największego wysiłku wymagających scenach, wręczono piękny kosz kwiatów, dar od publiczności. Całość wogóle zagraną była w wybornym zespole.

Dziś «Eros i Psyche» odegrane zostanie po raz trzeci, niewątpliwie przy równie przepełnionej widowni.

Jutro w teatrze Wielkim «Widma» Moniuszki i «Rycerskość wieśniacza» Mascagni'ego.

*

(A. D.) Występ Aleksandra Myszugi w „Fauście“ Gounoda zapełnił wczoraj teatr Wielki doszczętnie publicznością. Śpiew jego stopniowo rozgrzewał audytoryum. Prolog wyszedł za sucho względnie do drugich aktów, zarówno w recitatiwach, jak i w duecie z Mefistem. Punktem kulminacyjnym śpiewu Myszugi był cały akt drugi, rozpoczynając od „cavatiny“ aż do ostatniego duetu.

P. Bielska doskonałą była Małgorzatą; głos choć nieduży, wczoraj jednak brzmiał silnie i doniośnie. Uczucia w swoją partyę wlała sporo; —nie dziwnego mając takiego partnera... P. B. musi jeszcze sumiennie popracować nad koloraturą, która jak teraz wychodzi niejasno i z trudnością. Zaznaczyć jednak muszę, że p. B. jest dobry materyał na śpiewaczkę sceniczną i że w ostatnich czasach zrobiła znaczny postęp.

Rolę Mefista powierzono p. Millerowi, który wywiązał się z niej niezadawalniająco pod każdym względem. Walentego, brata Małgorzaty odegrał p. Silvini ze zrozumieniem i powodzeniem. Siblem była p. Zbyszewska, Martą p. Lenartowicz.

Orkiestra grała nierówno, były chwile, że przeszkadzała solistom, zamiast im pomagać, a szczególniej w recitatiwach; zdaje mi się, że to wszystko robi brak karności i subordynacyi. Na orkiestrę trzeba zwrócić baczniejszą uwagę, gdyż to już nie po raz pierwszy zauważyłem, lekceważące traktowanie muzyki poważnej.

Dobrze byłoby, gdyby Dyrekcya teatru zwróciła uwagę na antrakty, które są za długie i nie potrzebnie przeciągają przedstawienia. Teatr powinien kończyć widowiska o godz. 11 wieczorem, a nie o 12½, a czasami i później.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Otrzymane po południu.

Petersburg, 16 kwietnia. (Urzędownie). Najwyższy Reskrypt na imię irkuckiego wojennego generał-gubernatora, generała piechoty hr. Kutaisowa.

„Hrabio Pawle Hipolitowiczu!

W nieustannych troskach o rozkwit wszystkich dzielnic mocarstwa Rosyi, Ja zwróciłem uwagę na szybko wzrastające potrzeby rozległego kraju Syberyi. Wielka droga szynowa, łącząca go ze światem, sprowadziła głębokie zmiany w układzie miejscowego obywatelskiego życia. Wzmocniony napływ przesiedleńców, zwabionych niewyczerpanemi bogactwami kraju, stał się mocą, dźwigającą rozwój jego przyrodzonych sił.

Świeżo wytworzone warunki bytu wysunęły na plan pierwszy szereg nader ważnych kwestyj, rozwiązanie których nie może być osiągnięte bez udziału przedstawicieli narodu. Dojrzałe już potrzeby nie odpowiadają istniejącemu na Syberyi porządkowi zarządzania gospodarstwem ziemskiem. Ja uznałem za dobre zarząd ten w granicach irkuckiego wojennego generał gubernatorstwa, oraz w guberniach tomskiej i tobolskiej zorganizować na dobrotwórczych zasadach, społecznego samorządu, zabezpieczywszy jednocześnie zadośćuczynienie nieprzerwanie rodzącym się potrzebom życia.

Dla wypełnienia tego, polecam Panu przystąpić do opracowania kwestyi o wprowadzeniu instytucyj ziemskich w powierzonem Panu generał-gubernatorstwie, stosownie do wskazań Moich, zawartych w II punkcie Ukazu do Senatu rządzącego z d. 12 (25) grudnia 1904 r. i opracowane przez Pana poglądy przedstawić ministrowi spraw wewnętrznych dla dalszego w ustanowionym porządku ich skierowania, jednocześnie z projektem o wprowadzeniu instytucyj ziemskich w guberniach tobolskiej i tomskiej.

Niech posłuży przedsięwzięty środek do świetnego rozwoju drogiego Mi kraju syberyjskiego i dopomoże do zjednoczenia go ze rdzenną Rosyą.

Pozostaję dla Pana niezmiennie przychylnym.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Dan w Carskiem Siole 3|15 kwietnia 1905 r.

Władywostok, 17 kwietnia. Uzbrojona banda krajowców napadła wczoraj na folwark podmiejski Ruter, którego właściciel został ranny, napastnicy uciekli.

Singapoore, 17 kwietnia. Biuro Reutera donosi: „Okręt niemiecki «Princz Heinrich“ 14 kwietnia w południe widział 18 okrętów eskadry rosyjskiej w zatoce Kamran. Okręty japońskie nigdzie zauważane nie były. Siedem krążowników holenderskich, stojących w pobliżu wyspy Rin w cieśninie singapoorskiej powracają do Botanii 16 kwietnia.

Singapoore, 17 kwietnia. „Daily Mail“ donosi: Utrzymują, że eskadrę baltycką zauważono w zatoce Kamrańskiej w składzie 5 pancerników i 6 krążowników.

Tokio, 16 kwietnia. „Daily Telegraph“ donosi: Z Hongkongu telegrafują do Szanghaju, że parostatek «Horn» spotkał eskadrę baltycką w dniu 11 kwietnia u wysp Kondorskich. Na pokład «Horna» przybył oficer rosyjskiego krążownika. Eskadrę strzegą o szybkiem biegu krążowniki.

Pancerniki, krążowniki opancerzone, okręty transportowe i węglowe znajdują w szyku. Eskadra płynie z szybkością 10 węzłów i prawdopodobnie w kierunku archipelagu Parasel'za.

Hongkong, 17 kwietnia. „Daily Mail“ otrzymał wiadomość o niewielkiej bitwie morskiej rosyan z japończykami. Szczegółów brak. Parostatek osobowy «Linkolshier» komunikuje, że torpedowiec rosyjski № 35 śledzi pod Hongkongiem cztery okręty węglowe przybyły tu 15 b. m. Załoga okrętów węglowych odmawia dalszej podróży.

Donoszą że wiele okrętów chińskich z ładunkiem wypłynęło na spotkanie eskadry rosyjskiej. Gazety sajgońskie komunikują, że krążownik „Brekard“ stał na kotwicy u przylądka św. Jakóba, dla obrony neutralności terytoryum francuskiego. Łodzie kanonierskie „Fix» i „Ascherin“, 2 łodzie podwodne i kontrtorpedowiec popłynęły do tegoż przylądka.

Hongkong, 17 kwietnia. Biuro Reutera: parostatek «Elemahut“ komunikuje, że słyszał wystrzał działowe o 159 mil na północ wyspy Nakuna w dniu 12 b. m.

Algier, 17-go kwietnia. Gubernator wojenny władze cywilne powitały parę królewską angielską na jachcie, poczem król zszedł na brzeg i pojechał do pałacu gubernatora witany przez tłumy.

Tokio, 17 kwietnia. Mer miasta Tokio wysłał do króla Edwarda depeszę, z wyrażeniem spółubolewania, z powodu trzęsienia ziemi w Indyach. Prasa japońska wzywa ministra spraw zagranicznych, aby zajął się przymierzam anglo-japońskiem, zabezpieczającem interesy obu mocarstw i całego świata.

Gazety wyrażają przekonanie, że zmiany zaszłe w gabinecie angielskim, nie wpłyną na stosunki anglo-japońskie.

Dżi-dżi-szimpo przypuszcza, że po znanej mowie Chamberlaina nadszedł przyjazny czas do zawarcia przymierza zaczepno-odpornego.

(Patrz str. 4-tą).

Z sądu wojennego.

W dniu 12 kwietnia — jak pisze «Warsz. Dniewn.» — wojenny sąd okręgowy warszawski rozpoznał sprawę mieszczanina Władysława Dąbrowskiego, oraz włościan Jana Szewczyka i Tomasza Zielińskiego, oddanych pod sąd wojenny na zasadzie §§ 18 przepisów o ochronie wzmocnionej.

Podług aktu oskarżenia podsądni Dąbrowski, Szewczyk i Zieliński obwinieni byli o to, że w dniu 29 stycznia 1905 r., około godz. 3 po południu, podczas zaburzeń ulicznych, w pobliżu dworca kaliskiego, działając w porozumieniu z dwiema niewykrytemi dotychczas osobami, zamierzyli siłą odebrać broń starszemu rewirowemu Abramowiczowi II, który pełnił wtedy swoje obowiązki służbowe przy utrzymaniu porządku w mieście. W wykonaniu tego zamiaru Zieliński pochwycił z tyłu Abramowicza za ręce, a Dąbrowski, Szewczyk i dwaj niewykryci wspólnicy odebrali rewirowemu szablę i rewolwer, przyczem Szewczyk, oderwawszy rewolwer od pasa, oddał go jednemu z nieuzbrojonych uczestników, który z rewolweru tego dał do Abramowicza wystrzał, przypadkowo nieszkodliwy dla Abramowicza.

Podsądnych uznano za winnych napadu na starszego rewirowego policyi warszawskiej Abramowicza II, podczas spełniania przez niego obowiązków służbowych, dokonanego po poprzedniem porozumieniu i przy współczesnem usiłowaniu zabójstwa wymienionego dozorcy policyjnego, za co skazano ich, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Podsądni podali skargę kasacyjną.

—:—:—:—

Z Sekcyi technicznej.

—o—

Piątkowe posiedzenie wydziału chemicznego Sekcyi technicznej było wielce ożywione. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia, zabrał głos dr. Goldsobel dla wygłoszenia zapowiedzianego odczytu p. t. „Ścieki łódzkie“, którego treść, jako wysoce interesującą i ogół mieszkańców naszego miasta obchodzącą, podajemy.

Łódź ześrodkowuje przemysł bawełniany i wełniany, nadający jej swe charakterystyczne piętno i będący przyczyną tak kolosalnego zwrotu ludności. Przestrzeń 15 (?) kwadratowych kilometrów zamieszkuje około 370,000 ludzi. Miasto leży na dwóch pochyłościach dwóch wzgórzy, rozłożywszy się nad rzeczką Łódką i Jasienią, wpadających do rzeki Ner; obie rzeczki stanowią kanały wyzbycia się ścieków miejskich, posiadających ogólny spadek ze strony północo-zachodu w kierunku południowo-zachodnim. Naturalna przeszkoda w postaci wzgórza nie pozwala połączyć obydwóch zbiorników ścieków, wskutek czego w przyszłości budowana oczyszczalnia ścieków będzie się składać z dwóch stacyj; jedna nad rzeczką Łódką, druga nad Jasienią i to w stosunku do zaludnienia i wielkości łożyska rzeczek.

Zbiornik na Łódce będzie dwa razy mniejszy, aniżeli na Jasieni. Ilość ścieków łódzkich w przeciągu doby wynosi do 40 tysięcy metrów kub., nie wliczając wypróżnień ludności w ilości 500 m. kub., opadów rzecznych i powietrznych, wynoszących w najgorszym razie około 30 tysięcy metrów kub. na dobę. Uwzględniając 50% wzrost ludności, otrzymamy ogólną ilość ścieków na Łódce w ilości 25 tys., na Jasieni 56 tysięcy metrów kub. Ścieki te posiadają mniejszą szkodliwość, wskutek połączenia fabrycznych ścieków, posiadających własności dezynfekcyjne, dowodem tego rezultat mikroskopijnego badania, wykazujący prawie całkowity brak chorobotwórczych drobnoustrojów.

O dodatnim wpływie ścieków fabrycznych na ścieki miejskie świadczą dane statystyczne przebiegu ostatniej cholery w Łodzi, największa ilość ofiar zdarzyła się w północnej części miasta, najmniejsza wśród robotników farbiarni, blichu i wykończalni.

Dzisiejszy stan rzeczek Łódki i Jasieni jest tak rozpaczliwy, iż kwestya skanalizowania miasta jest poniekąd obowiązkiem społecznym. Ścieki łódzkie należy skanalizować niepodzielnie, oczyszczać mlekiem wapiennem w poziomych zbiornikach, ilość tychże na rzeczce Łódce 3, na Jasieni 5, włącznie z jednym zapasowym przy każdej stacyi oczyszczalnej. Rozmiary zbiorników 75 m. dług., 20 — 25 m. szer. i przeciętna głębokość 2 m. Koszty budowy kanałów, wyzbywających ścieki z granic miasta i zamiejskich stacyj oczyszczalnych ponieść musi kasa miejska, zaś utrzymanie stacyi i samo oczyszczanie powinno obarczyć całkowitą ludność miasta. Koszt ten nie przeniesie 70 kop. na 1 mieszkańca rocznie.

W ciągu ożywionej dyskusyi, w której brali udział pp. Małachowski, Magnuski, St. Kossuth, Żeleziński, Lemené i inni, postanowiono, na wniosek p. Małachowskiego, zapoznać się bliżej z systemem oczyszczania ścieków, zastosowanym w niciarni w Widzewie, celem polecenia go miastu, w razie uznania zupełnej dobroci tegoż. Do zbadania powyższego systemu oczyszczania ścieków, wybrano komisyę, w której skład weszli pp.: Małachowski, Magnuski, Żeleziński, dr. Goldsobel i Lemené.

Dyskusya ujawniła w dalszym ciągu, iż sprawa skanalizowania miasta domaga się jak najszybszego załatwienia i nie cierpi zwłoki; natychmiastowe, choćby częściowe tylko skanalizowanie, potrafi uczynić zbliżającą się cholerę mniej szkodliwą, nie mówiąc o tem, iż dałoby zajęcie całym tłumom robotników, pozostających dzisiaj bez pracy i chleba. Drugi ten wzgląd Sekcya techniczna uważa słusznie za tak ważny, iż na wniosek p. Żelezińskiego postanowiła jedno z następnych posiedzeń, zachęcona powodzeniem warszawskiego Komitetu robót publicznych, poświęcić sprawie zorganizowania podobnych robót i u nas. Na posiedzenie wspomniane, Sekcya techniczna ma zamiar zaprosić Sekcyę handlową, budowlaną i Zarząd Towarzystwa hygienicznego.

Praca p. Sadowskiego «O viscozie», drugi punkt porządku dziennego, zainteresowała zebranych chemików dokładnością obrazu fabrykacyi i zastosowań viscozy. Streszczenia pracy, ze względu na zbyt wielką jej specyalność, interesującą zbyt małe koła, zaniechać musimy.

Posiedzenie zamknięto o godz. 11 wieczorem. Przewodniczył inż. Stefan Kossuth.

sp.

Telegramy
Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

—∞—

Helsingfors, 15 kwietnia. Najpoddańsza prośba stanów o odroczenie sesyi sejmowej do jesieni została odrzucona. Najwyższa mowa do stanów wielkiego księstwa Finlandyi brzmiała: „*Przedstawiciele narodu fińskiego! Po upływie terminu, przeznaczonego do zajęć stanów, ogłaszam sejm za zamknięty. Polecając was opiece Najwyższego, pozostajemy dla narodu fińskiego Naszą łaską Cesarską życzliwi*

MIKOŁAJ“.

Petersburg, 15 kwietnia. Dzisiaj o godzinie 12 ej w południe minister spraw wewnętrznych Bułygin przyjął deputacye z Tyflisu, Baku

Język polski w gminie.

—∞—

(Dalszy ciąg).

IV.

Obecnie należy przejść do kwestyi zasadniczej, na której gruncie powstały rzeczone zjawiska, t. j. do sprawy języka, w którym według prawa powinny być formułowane uchwały zgromadzeń gminnych i prowadzone czynności biurowe w gminach.

Najwyższy Ukaz 19 go lutego (2-go marca) 1864 r. „O organizacyi gmin wiejskich“ („Dziennik praw Królestwa Polskiego“, t. 62) nie dotykał kwestyi języka dlatego, iż w owym czasie zbyteczne było specyalnemi przepisami prawa zabezpieczać naturalne i bezsporne prawo rodzimego języka w samorządzie miejscowym. Prawo to nie nastręczało żadnych wątpliwości. Mimo to jednak z biegiem czasu było ono potwierdzone przez postanowienia prawodawcze, które zresztą potrzebne były tylko po to, aby z ogólnego prawa o używaniu języka polskiego we wszystkich czynnościach biurowych gmin wyłączyć niektóre gminy.

Na mocy art. 110 Ukazu 1864 r. „O organizacyi gmin wiejskich“, jak również art. 5, ogłoszonego jednocześnie Najwyższego Ukazu „O sposobie wprowadzenia w życie nowych postanowień o włościanach“ („Dziennik praw Królestwa Polskiego“, t. 62, str. 134), rozwinięcie Ukazu o gminach wiejskich, oraz rozstrzygnięcie kwestyi i wątpliwości, mogących wyniknąć przy jego zastosowaniu, zostało powierzone komitetowi urządzającemu. Z postanowień rzeczonego komitetu należy przedewszystkiem zaznaczyć ogłoszone w „Dzienniku praw“, wkrótce po 7 go (19) lutego (2 marca) 1864 r. dwa postanowienia z d. 7 go (19) kwietnia 1864 r. „O znakach dla osób zarządu gminnego“ i „O drukach dla wójtów gmin“ („Dziennik praw Królestwa Polskiego“, t. 62, str. 230 i 234).

Na mocy tych postanowień, wspomniane zewnętrzne znaki urzędowe zarządu gminnego, t. j. zarówno znaki dla wójtów i sołtysów, jak i druki dla wójtów, powinny mieć dwa napisy: „w języku rosyjskim i polskim“.

To proste prawo jednak zostało naruszone przez władze administracyjne, które w całym kraju, z bardzo nielicznemi tylko wyjątkami, zaprowadziły w rzeczonych znakach i drukach napisy wyłącznie w języku rosyjskim.

Fakt ten tylko pośrednio wiąże się z obchodzącą nas sprawą, ale wymownie świadczy, jak samowolnie postępują niekiedy miejscowe władze administracyjne, otwarcie naruszając moc postanowień prawa.

Tem tłómaczy się też samowolne i zupełnie z prawami niezgodne usunięcie przez władze administracyjne języka polskiego z czynności biurowych w gminach.

Początkowo we wszystkich gminach Królestwa Polskiego czynności biurowe prowadzone były wyłącznie w języku polskim; później wszelako wprowadzono język rosyjski, ale nie bez wyjątki dla gmin z ludnością ruską i litewską.

Takie jest postanowienie z d. 3 (15) marca 1867 roku „O wprowadzeniu języka rosyjskiego do czynności biurowych gmin z ludnością rosyjską“. (Postan. Kom. Urządz. w Król. Pol., tom IX, art. 1003, str. 344—351), w którem powiedziano:

„**W tych miejscowościach Królestwa Polskiego, w których ludność składa się** *z mieszkańców pochodzenia rosyjskiego i litewskiego*, **korespondencya w urzędach gminnych, komunikowanie się ich z instytucyami i osobami rządowemi, jak również tych ostatnich z urzędami gminnemi rzeczonych miejscowości powinna się odbywać wyłącznie w języku rosyjskim**“.

W postanowieniu Komitetu Urządzającego, zamkniętem przytoczoną rezolucyą, przedewszystkiem wyłuszczono przedstawienie głównego dyrektora spraw wewnętrznych (str. 344—350), ze szczegółowem przytoczeniem wiadomości, dotyczących tej sprawy. Z różnych punktów tego przedstawienia, jak np. z przytoczonego w niem na str. 345 rozporządzenia członka, zarządzającego sprawami Komitetu Urządzającego, r. t. Sołowjewa, o wprowadzeniu języka rosyjskiego do czynności biurowych *gmin z ludnością rosyjską*, jako też z istoty wniosku głównego dyrektora spraw wewnętrznych, r. t. Braunszweiga, który (str. 350) prosi o zatwierdzenie środków ku wprowadzeniu języka rosyjskiego do *gmin z ludnością rosyjską*, widać, iż szło o wprowadzenie języka rosyjskiego do gmin nie w całym kraju i nie na całym obszarze, której bądź gubernii lub powiatu, lecz jedynie do gmin z ludnością rosyjską.

Również stanowczo i niewątpliwie wynika to z „wniosków“ Komitetu Urządzającego (str. 351), w których między innemi powiedziano:

„Komitet Urządzający, mając na względzie, iż wprowadzenie języka rosyjskiego do czynności biurowych urzędów gminnych *takich gmin, które zamieszkuje ludność pochodzenia rosyjskiego lub litewskiego*... uważa za możliwe korespondencyę w *rzeczonych zarządach* ustanowić wyłącznie w języku rosyjskim“.

Na innem miejscu w swoich wnioskach Komitet Urządzający wskazuje znowu wprowadzenie języka rosyjskiego jedynie do „*wyżej wspomnianych gmin*“.

i Erywanis: ks. Argutinskiego, ks. Dołgorukowa, ks. Milechadze, generał-lejtnanta Ostrogorskiego i pułkownika Agacharowa. Deputacye przyjęto, wbrew prośbie, na ogólnem przyjęciu. Każdej dano 10 minut.

Petersburg, 15 kwietnia. Ministeryum spraw wewnętrznych przystępuje do zreasumowania opinii, nadesłanych z 46-ciu komitetów gubernialnych o sprawie zmiany w obowiązujących prawach włościańskich. Czwarta część komitetów w oznaczonym terminie 14-go kwietnia złożyła swoje odpowiedzi. Zreasumowanie odpowiedzi zakończone zostało w sprawach zasadniczych bytu włościańskiego, mianowicie w sprawach sądu gminnego uchwał gromady własności rodzinnej i porządku opuszczania stanu włościańskiego.

Petersburg, 15 kwietnia. Według ogłoszonych wiadomości tymczasowych o wykonaniu budżetu dochodów i wydatków Rosyi w r. 1904—dochody zwyczajne wynosiły 2,017 milionów, tj. o 37 milionów więcej, niż przewidywano w budżecie, a o 14 milionów mniej, niż w roku 1903, zaś o 111 milionów więcej, niż w roku 1902. W porównaniu z wydatkami zwyczajnemi, które w roku 1904 wynosiły 1,910 milionów, dochody zwyczajne były o 107 milionów większe.

W wydatkach nadzwyczajnych asygnowano na wojnę 641 milionów, na budowę kolei i na budowę kolei i na zaliczki dla Towarzystw kolejowych 162 miliony, razem 803 miliony. Dla ich pokrycia wyzyskano źródła następujące: wspomnianą przewyżkę dochodów zwyczajnych w kwocie 107 milionów, dochód z pożyczek z roku 1904, 5% bilety skarbu na 431 milionów, inne nadzwyczajne dochody na 3 miliony; pozostałości lat poprzednich 381 milionów, ogółem 922 miliony.

Pozostałość wolna w początkach roku 1905 wynosiła 119 milionów, nie licząc dochodu z 4%$^1/_2$ pożyczki, zaliczonej w roku 1905.

Petersburg, 15 kwietnia. Rozszerzone w prasie peryodycznej wiadomości o wrzekomo zamierzonem wprowadzeniu monopolu tytuniowego u nas są błędne.

Petersburg, 15 kwietnia. Ministeryum spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom utworzyć narady miejscowe celem obmyślenia sposobów zapobiegania zaburzeniom.

Petersburg, 15 kwietnia. Skutkiem ciągle wzrastających żądań robotników i samowolnego zawieszenia robót, zarząd zakładów Putiłowskich ogłosił, że zamyka te zakłady. Obrachunek robotników oznaczono na 29-ty kwietnia.

Petersburg, 15 kwietnia. Stowarzyszenie nauczycieli muzyki wręczyło Rymskiemu-Korsakowowi adres.

Petersburg, 15 kwietnia. W Moskwie odbywa się dzisiaj rozprawa w procesie przeciw adw. przys. Sokołowowi, oskarżonego przez naczelnika moskiewskiego szpitala wojskowego o oszczerstwo, którego miał dopuścić się przez to, że twierdził, iż w szpitalu można za pieniądze uwolnić się od służby wojskowej. Świadek adwokat Belabin zeznał, że ubiegłego lata niejaki Tichomirow zapewniał go, że za 3,000 rb. uwolni jego syna. Biełow odmówił. Odczytane protokuły zeznań stwierdzają, że jeden świadek dał w Bogorodsku dr. Sawiczowi 500 rb. za uwolnienie, drugi 1,000 rb. za symulacyę padaczki. W Sierpuchowie przytoczono 15 wypadków uwolnienia za pieniądze. Głównym działaczem był pisarz sierpuchowskiego naczelnika wojennego. Świadkowie piszą, że biorą wiele. Od jednego kupca wzięto 20,000 rb. Skutkiem tłumnego uwalniania zdrowych, kadry armii czynnej wypełniano chorymi. Np. syn wdowy Sawelewowej, suchotnik, był wzięty, ale zachorował. W szpitalu powiedziano mu, że bez pieniędzy nic zrobić nie można, musiał więc służyć. Sokołow prosił o wezwanie nowych świadków. Sprawę odłożono do 20 maja.

Moskwa, 15 kwietnia. Minister komunikacyi wyjechał. wieczorem na kolej syberyjską.

Libawa, 15 kwietnia. Dziś w porcie nikt nie pracował. Wagony ze zbożem są wyładowywane na stacyi towarowej. Skutkiem korzystnych zarobków teraźniejszej kampanii wywozowej robotnicy są zbyt wymagający. Zmowy zmuszają do urządzenia elewatora. Naczelnik stacyi już domagał się zmniejszenia przywozu zboża do Libawy.

Ekaterynburg, 15 kwietnia. Skutkiem starań ogółu, uwolnieni w całym komplecie za zaprzestanie chodzenia na lekcye uczniowie szkoły przemysłowej w Krasnoufimsku będą przyjęci ponownie we wrześniu.

Petersburg, 15 kwietnia. Najpoddańszy telegram generała piechoty Liniewicza z dnia 14 kwietnia donosi, że dnia 8 go w dolinie rzeki Hunche konnica rosyjska stwierdziła obecność japończyków, zajmujących pozycye na przełęczy od góry Gaoszan. Obejście pozycyi japońskich z obu skrzydeł zmusiło ich do cofnięcia się i odejścia na zachód.

Tokio, 15 kwietnia. Urzędownie donoszą, że wojsko japońskie, posuwając się drogą chajłuńską w kierunku wschodnim, w dniu 14 b. m. spotkało się z oddziałem rosyjskim w pobliżu Hejszunu. Rosyanie cofnęli się. Oddział, posuwający się w kierunku północnym od strony Sindżinu, atakował pozycye rosyjskie na południe od Pachedzy.

Sajgon, 15 kwietnia. Pływający szpital „Orel" przebywał tutaj 36 godzin i zabrał 90 ton węgla, zapasy żywności i lekarstwa. Lekarz francuz i dozorczyni chorych z tego statku oświadczyli korespondentowi pism, że eskadra kieruje się do Władywostoku. Cztery niemieckie statki transportowe stanęły na kotwicy u przylądka św. Jakóba, lecz wieczorem odpłynęły.

Berlin, 15 kwietnia. Oceniając zaprzeczenie Agencyi Petersburskiej o okręcie lazaretowym «Orel», „Berliner Tageblatt" zapewnia, że o ranionych rosyjskich nie było wcale wzmianki. Pewnem jest tylko, że okręt wpłynął do portu neutralnego.

Manila, 15 kwietnia. „Daily Mail" donosi, że szalupa urzędu celnego zauważyła o północy u brzegów Manili statek wojenny i dwa kontrtorpedowce, jak sądzi, japońskie. Oczekuje tu wyjścia na morze statek angielski «Carlyle» z zapasami żywności dla floty baltyckiej.

Honkong, 15 kwietnia. «Daily Mail» donosi: Kapitan przybyłego tutaj parowca widział eskadrę baltycką w d. 11 kwietnia. Krążownik «Ałmaz» podszedł bliżej i przy pomocy sygnałów zażądał wskazania nazwy parowca, przeznaczenia, wymienienia ładunku, a gdy otrzymał potrzebne informacye, życzył szczęśliwej podróży. Krążownik ten był gotów do boju i czynił dobre wrażenie. Pokład pełen ludzi. Eskadra najwidoczniej nie ucierpiała skutkiem długiej podróży i mając groźny wygląd płynęła w ściśle przestrzeganym porządku. Na końcu szły trzy statki wywiadowcze. Torpedowców osiem. Dziś rząd zawiadomił ludność o oczekiwanem przejściu eskadry rosyjskiej u brzegów chińskich. Dżonki i statki rybackie winny zachować ostrożność i wzniecać w nocy silne ognie, celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

Pekin, 15 kwietnia. Koresp. Reutera donosi: Układy Anglii z Chinami cokolwiek zmieniły umowę tybetańską. Otwarcie angielskich rynków w Tybecie odłożono. Towary tybetańskie wywożone do Indyi, są tymczasowo wolne od cła.

Berlin, 15 kwietnia. «Nat. Ztg.» donosi: Delcassé był w d. 13 b. m. na obiedzie urzędowym w ambasadzie niemieckiej w Paryżu i zdaje się rozmawiał z ks. Radolinem o sprawie marokańskiej.

A więc sprawa rozstrzygnięta jest jasno i kategorycznie: tylko w gminach z ludnością rosyjską lub litewską, uznano za właściwe wprowadzić do czynności język rosyjski, i stosownie do tego, Komitet Urządzający postanowił wprowadzić język rosyjski do czynności biurowych gmin *w tych miejscowościach Królestwa Polskiego, w których ludność składa się z mieszkańców pochodzenia rosyjskiego i litewskiego*, zgodnie zaś z tem samo postanowienie Komitetu Urządzającego zatytułowano: „O wprowadzeniu języka rosyjskiego do gmin z ludnością rosyjską" (str. 344).

Tym sposobem postanowienie Komitetu Urządzającego z d. 3 (15) marca 1867 r., art. 1003, wprowadzając, wzamian polskiego, język rosyjski jedynie tytułem wyjątku do wspomnianych gmin, z jednej strony w zupełności potwierdziło prawną siłę języka polskiego w pozostałych gminach całego kraju, z drugiej zaś usunęło nawet cień wątpliwości co do tego, iż Najwyższy Ukaz z d. 19 lutego (2 marca) 1864 roku, nie wspominający nic o języku, uznał przez to samo język polski w gminach za prawo ogólne.

Pozostaje do dodania, iż sprawę tę w tym samym duchu wyjaśnił już wcześniej okólnik członka, zarządzającego sprawami Komitetu Urządzającego z dnia 28-go grudnia (9 go stycznia) 1864/5 r., № 53, „O księgach do wyjaśniania uchwał zgromadzenia gminnego i wyroków sądów gminnych" (Zbiór rozporz. Kom. Urządz., t. I, str. 428—429).

Okólnik ten stanowi jedynie rozporządzenie administracyjne, nie zaś postanowienie, mające moc prawa, i dlatego możnaby o nim nawet nie wspominać. Znaczenie jego atoli tkwi w tem, iż, jak widać z jego tekstu, był on wydany z bezpośredniego polecenia Komitetu Urządzającego, a więc wyraża nie pogląd jednostki, lecz instytucyi Komitetu. Pogląd ten w zupełności zgadza się z rozważonem wyżej postanowieniem 3-go (15) marca 1867 r., ponieważ, mówiąc o księgach do uchwał zgromadzenia gminnego, okólnik rzeczony zaznacza, iż:

uchwały zgromadzeń w miejscowościach z przewagą ludności rosyjskiej powinny być spisywane i ogłaszane w języku rosyjskim, jako bardziej zrozumiałym dla większości obywateli wiejskich".

A więc i okólnik 1864/5 r. ma na myśli język rosyjski w gminach jedynie w miejscowościach z ludnością rosyjską, a to ze względu na większą zrozumiałość (tam) tego języka dla większości obywateli wiejskich.

Zrozumiałość języka biurowego dla ludności stanowi wzgląd doniosły i słuszny, ponieważ istotne korzystanie z samorządu, udział czynny w rozstrzyganiu spraw na zgromadzeniach gminnych, istotne sprawdzanie działań i rachunków osób urzędujących, wybieranych przez gminę itd. możliwe są dla włościan jedynie pod warunkiem zupełnej zrozumiałości tego języka, w którym zapadają uchwały zgromadzenia i toczy się sprawa w gminie.

I oto właśnie z takich samych względów i obecnie ludność wielu gmin Królestwa Polskiego prawnie żąda przywrócenia w czynnościach biurowych gmin rodzimego języka polskiego.

Dla większej wyrazistości wyjaśnienia trzeba jeszcze zaznaczyć okólnik członka zarządzającego sprawami Komitetu Urządz. do pp. gubernatorów z d. 18 maja 1869 r., № 35, „o wprowadzaniu języka rosyjskiego do zarządów administracyjnych Kraju Nadwiślańskiego» (Zbiór rozp. rząd. Kom. Urządz. w Król. Pol., t. V, str. 659).

Okólnik ten zwykle bywa przytaczany przez władze administracyjne jako rzekomo prawna zasada wprowadzenia języka rosyjskiego do gmin polskich. Rażąca pomyłka. Pomyłka przedewszystkiem z tego względu, iż okólnikowi, stanowiącemu rozporządzenie czysto administracyjne, a przytem, dla odróżnienia od wyżej wspomnianego okólnika 1864/5 r., № 63, wydanemu nie ze specyalnego polecenia Komitetu, lecz władzą osobistą zarządzającego jego sprawami, przypisuje się obce mu znaczenie prawodawcze.

Niepodobna w tem nie widzieć tego samowolnego pogwałcenia mocy prawa, które osądził Najwyższy Ukaz z d. 12 grudnia 1904 r., a którego ukrócenie stanowi obecnie przedmiot szczególnych zabiegów Komitetu ministrów.

Ale, oprócz zasadniczej pomyłki w powoływaniu się na okólnik 1868 r., № 35, jest jeszcze wyraźna w istocie rzeczy. Powstała ona zapewne z tego, iż rzeczony okólnik 1868 r. jest zupełnie fałszywie podany w wyciągu, umieszczonym na str. 91 wydania p. t. „Zbiór rozp. rząd. Komit. Urządz. w Król. Pol., dotyczących zarządzeń i sądów gminnych (Warszawa, 1871, w druk. Jana Jaworskiego), które też widocznie w formie, zaczerpniętej z tego Zbioru, dostały się do aktów wielu instytucyj administracyjnych kraju.

W zaznaczonym wyciągu, po powołaniu się na Najwyżej zatwierdzone dnia 29 lutego 1868 r. uzupełniające przepisy do ustawy o zarządzie powiatowym i gubernialnym w K. P. (o czem poniżej) powiedziano, że:

„Dla wykonania takiej woli Najwyższej zrobiono już odpowiednie rozporządzenia, dotyczące obowiązkowego używania języka rosyjskiego w stosunkach z instytucyami administracyjnemi oraz dotyczące stopniowego wprowadzenia go do czynności biurowych zarządów gminnych".

(d. n.).

Tokio, 15 kwietnia. «Daily Telegraph» donosi: Gubernatorom prowincyj na wybrzeżach południowych chińskich, rząd chiński kazał odmawiać eskadrze rosyjskiej urządzenia podstawy operacyjnej. Obecna pora jest najstosowniejsza dla bitwy morskiej. Na początku przyszłego miesiąca nastąpi okres tyfonów. Ruchy eskadry baltyckiej zwracają powszechną uwagę. Japonia postanowiła żądać zachowania przez inne mocarstwa neutralności. W razie naruszenia i pozostawienia protestów bez uwzględnienia, Japonia zastrzega sobie prawo przedsiębrania decydujących kroków. Administracya Formozy odmówiła Towarzystwom parowstatkowym przerwania prawidłowej komunikacyi pomiędzy Formozą a Japonią. Obawy nadejścia floty baltyckiej uznano za przedwczesne. Poselstwo japońskie w Seulu objęło stosunki Korei z innemi mocarstwami. Poseł chiński w Seulu będzie odwołany.

Singapoore, 15 kwietnia. Korespondent Reutera donosi 2 kwietnia, że statek «Marmora» kompanii wschodniej spotkał pod 8 stopniem szerokości południowej, a 92 stopniem długości wschodniej pięć pancerników rosyjskich, kierujących się do cieśniny Sunda.

Honkong, 15 kwietnia. Według pogłosek, eskadra baltycka podzielona jest na dwa oddziały: jeden znajduje się około wysp Anamba, drugi około wyspy Jawy. Przybyły tu wczoraj wieczorem statek «Poona», był zatrzymany pomiędzy Sajgonem i Singapoorem, zrewidowany i następnie puszczony w dalszą drogę. przybyło wiele statków węglarskich z Durbanu i Cardifu. Widocznie oczekują one dalszych rozkazów. Ubezpieczenie statków, idących do Japonii, rowna się 1%. W handlu daje się odczuć wpływ teraźniejszego położenia na morskim teatrze wojny.

Tokio, 15 kwietnia. «Daily Mail» donosi: Pisma codzienne, komentując sytuacyę na morskim teatrze wojny, oddają należne pochwały męstwu Rożestwieńskiego i wyrażają obawy, że japoński handel morski poniesie uszczerbek.

Pekin, 15 kwietnia. Książę Su oświadczył, że domagać się będzie gruntownych reform ad ministracyjnych w Mandżuryi, która stac się powinna wzorem dla reszty Chin. Nieodzowną jest rzeczą, ułożenie przyjacielskiego stosunku Chin z Japonią i powierzenie tej ostatniej przewodnictwa w dziele reform.

Wiedeń, 15 kwietnia. Przewódca antisemitów, ks. Lichtenstein, na zgromadzeniu wygłosił mowę przeciw unii osobistej z Węgrami, żądając, aby wojsko i dyplomacya były wspólne, aby zarząd finansowy pozostał w ręku monarchy, co ważnem jest szczególnie obecnie, kiedy Rosya w sprawach międzynarodowych zeszła na drugi plan, a Austryi wypada zająć na półwyspie Bałkańskim jej miejsce opiekunki chrześcian i twórczyni porządku. Mowa ta ma znaczenie wydatne ze względu na stosunki ks. Liechtensteina z kolami dworskiemi.

Paryż, 15 kwietnia. Senat obradował nad budżetem kolonialnym. Cuverville żądał ufortyfikowania punktów St. Jaques, Diego Suarez, Dukar i Bizerta, dowodząc, że zwycięstwa japońskie zmuszają Francyę do bacznego spojrzenia na sprawy Dalekiego Wschodu.

Wiedeń, 15 kwietnia. «Zeit» donosi z Konstantynopola, że od czterech dni niema wiadomości o wojskach tureckich w Jemenie. Przypuszczają, że turcy obsaczeni są przez nieprzyjaciela. Szybko wyprawiane są posiłki.

Sofia, 15 kwietnia. Podczas napadu greckiego na Jagoriczany zabito 80 bułgarów, przeważnie starców; 17 kobiet, dwoje dziewcząt i 39 dzieci.

Berlin, 15 kwietnia. «Frankf. Ztg.» donosi, że mocarstwa zrzekły się swego projektu kontroli finansowej Macedonii. Obecnie rozważają one inny projekt.

*

Petersburg, 16 kwietnia. Deputacye rad miejskich Tyflisu, Baku i Erywania, przedstawiając się ministrowi spraw wewnętrznych, prosiły o rozważenie sprawy przedstawicielstwa miast kaukaskich przy urzeczywistnieniu projektu zwołania zgromadzenia reprezentacyjnego. Deputacye wskazywały potrzebę możliwie kompletnego przedstawicielstwa Kaukazu.

Wobec różnoplemienności ludności i różnorodności potrzeb miejscowych minister oświadczył, że miasta kaukaskie będą reprezentowane w zgromadzeniu bez ograniczenia liczby przedstawicieli i przyrzekł szczegółowe przejrzenie żądań.

Petersburg, 16 kwietnia. Według słów gazet, w piątek odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi śledczej wojennej w sprawie poddania Portu-Artura. Komisya postanowiła zachować najściślejszą tajemnicę, aby ogłoszenie wiadomości o działalności komisyi przed ukończeniem jej prac, nie wpłynęło na bestronność zeznań uczestników obrony.

Helsingfors, 16 kwietnia. Sąd w Abo ogłosił dziś wyrok uniewinniający w sprawie radcy tajnego Szaumana, oskarżonego o przygotowania do zdrady państwa. Sąd uznał oskarżenie za niedowiedzione.

Odpowiadając w mowach w sali tronowej przedstawiciele stanów wyrażali uczucia Najpoddańszej korności i oddania się urzędników ziemskich, prosząc o przywrócenie normalnych warunków prawnych w kraju z wysokości Tronu.

Dziś odbyło się uroczyste zamknięcie sejmu.

Helsingfors, 16 kwietnia. Urzędy ziemskie przyjęły wniosek rządowy wypłacenia z funduszów finlandzkich rosyjskiej kasie państwowej na wydatki wojenne 10 milionów marek fińskich.

Petersburg, 16 kwietnia. Najpoddańszy telegram generała Liniewicza z d. 15 kwietnia:

D. 12 b. m. dokonałem przeglądu 5 i 17 syberyjskich korpusów armii, a 13 b. m.—6-go i 10-go syberyjskich korpusów armii na ich pozycyach bojowych. Wszystkie pułki przedstawiły mi się we wzorowym porządku: ludzie wyglądają dzielnie, zdrowo, usposobienie wojska wyśmienite.

Dziś d. 14 b. m. uczyniłem przegląd nowoprzybyłych pułków z Rosyi europejskiej; wszystkie zaprezentowały się w porządku wzorowym.

Nie wątpiąc, że i te pułki wykażą waleczność w oczekującej ich pracy bojowej i staną się groźnymi dla wroga—wszystkie wojska II i III armii proszą mnie o złożenie u stóp Waszej Cesarskiej Mości uczuć bezgranicznego oddania się i gotowości służenia Tronowi i Ojczyźnie do ostatniej kropli krwi—o czem Napoddaniej Waszej Cesarskiej Mości donoszę.

Czanczawadzi, 16 kwietnia. Podjazd pułku dońskiego, pod wodzą setnika Mironowa, dotarł do Kajnanu, zerwał przewodniki telegraficzne i dowiedział się o miejscu rozlokowania przeciwnika.

Ujawniono, iż japończycy opuścili Culinsza i okoliczne wioski, oraz ruszyli pod Czantufu. Nasi strzelcy zajęli Culinszu; jazda nasza wyparła przeciwnika z pozycyj na wzgórzu w kierunku południowym. Ustaliła się ciepła pogoda.

Sytjaza, 16 kwietnia. Między wioskami Janocjajcy i Sinminpu w d. 10 b. m. jazda i oddział ochotniczy wymieniły strzały z dwoma rotami japończyków.

Mówią, że naprzeciwko naszego lewego skrzydła, w pobliżu drogi mandaryńskiej na Giryn gromadzą się znaczne siły nieprzyjaciela.

Daje się zauważyć wzmocniona emigracya chińczyków z rodzinami i mieniem na północ, co zwykle jest oznaką bliskiej bitwy.

Wczoraj przez cały dzień padał gęsty śnieg.

Londyn, 16 kwietnia. Z Tokio donoszą: Władze marynarki ogłosiły w stanie wojennym wyspy Rybackie i Lukiu.

Dżulfa, 16 kwietnia. Podczas przeprawy na łodzi przez Arak zatonęło około 30 persów.

Konstantynopol, 16 kwietnia. Z powodu gwałtów, zaszłych przy wtargnięciu oddziału powstańczego do Radowiszcza, śledztwo stwierdziło, że 8 domów oblano naftą i podpalono, 59 rodzin zrabowano.

Konstantynopol, 16 kwietnia. Naczewicz w imieniu rządu zaprotestował przeciw zwlekaniu z rozstrzygnięciem sprawy, dotyczącej emigrantów i zadał pytanie, czy Turcya zamierza zezwolić na powrót emigrantów do wilajetu Adryanopolskiego obecnie, aby emigranci mogli skorzystać z pomyślnej pory roku.

Konstantynopol, 16 kwietnia. Archimandryta Jakób, przełożony klasztoru greckiego w Moskwie, przedstawiciel patryarchatu powszechnego w Rosyi, donosi, iż Św. Synod rosyjski wkrótce poruszy projekt patryarchatu powszechnego, dotyczący przypuszczalnego przywrócenia patryarchatu w Rosyi.

Konstantynopol, 16 kwietnia. Ogłoszenie irade o emisyi pożyczki niemieckiej i francuskiej odłożono do jutra. Pożyczka francuska zaspokoi żądania konstantynopolskiego towarzystwa kolei Damaszek Muzerob i zabezpieczy budowę kolei Altepo Gama.

W lutym i marcu 90 kreteńczyków przyłączyło się do oddziałów greckich w Macedonii.

Paryż, 16 kwietnia. Ministeryum spraw zagranicznych nie chce ani potwierdzić, ani zaprzeczyć pogłoskom o rozpoczęciu układów z Niemcami w sprawie marokańskiej, lecz w kołach dobrze uświadomionych uważają je za prawdziwe.

Podkomisya kolonialna izby deputowanych opracowała szeroki program wzmocnienia obrony Indo Chin.

Algier, 16 kwietnia. Przybyli tu król i królowa angielscy.

Limoges, 16 kwietnia. Zastrejkowali robotnicy fabryki porcelany, weszli wczoraj do fabryki Havelana, stłukli znajdującą się tam porcelanę, poczem złupili dwa składy z bronią. Celem przywrócenia porządku wezwano żandarmeryę.

Paryż, 16 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła drugi paragraf projektu prawa o rozdziale Kościoła z państwem.

Zgodnie z paragrafem rzeczonym, Rzeczpospolita traktuje bez różnicy wszystkie wyznania, nie płaci duchownym innych wyznań pensyi i zapomóg.

Londyn, 16 kwietnia. „Daily Mail" donosi, że d. 20 b. m. odbędzie się spotkanie cesarza Wilhelma z królem Edwardem na morzu Śródziemnem.

(Patrz stronę 3-ią).

Prezydyum

Ogólnego zebrania Stowarzyszenia Pracowników Handlowych

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że **w poniedziałek** dnia (4) 17 kwietnia r. b., o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Długiej № 45,

dalszy ciąg ogólnego zebrania,

w celu rozpatrzenia §§ 9, 10, 11 i 12 porządku dziennego z dnia (2) 15 kwietnia r. b. 504

№ 3484 **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 804 przy ulicy Wólczańskiej, przez Juliusza Lange, dodatkowa rb. 35,500.

2) Pod № 978/979 przy ulicach Zarzewskiej i Przędzalnianej, przez Józefa Meisnera i rodzeństwo Meisner, pierwótna rb. 25,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa **Rosenblatt.**

Za Dyrektora Biura **J. Jarzębowski.**

Łódź, dnia 2 (15 kwietnia) 1905 r. 501—1

PAROWA FABRYKA MUSZTARDY

A. SCHWEITZER

w Warszawie, Królewska 23,

egzystująca od roku 1856, poleca wyborowy i znany ze swej dobroci towar w różnych gatunkach i cenach, w słoikach i na miarę w filii

Łódź, ulica Piotrkowska № 18.

454—3

Ubranie marynarkowe z dobrego materyału w najnowszych deseniach kosztuje **rb. 17.** Palto letnie **rb. 14.** Modna kamizelka kolorowa **rb. 3.** Ubranie dla chłopca **rb. 2.50.** Ubranie uczniowskie **rb. 6.25.**

Sprzedaż wyłącznie za gotówkę. Ceny stałe.

u **Emila Schmechla**

Piotrkowska 98.

342

Ricinus Siccol

(olej rycynowy w proszku) 493—8—1

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Do nabycia we wszystkich aptekach oraz składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa na Warszawę u firmy: **LUDWIK SPIESS i SYN,** Plac Teatralny № 18. Wyłączny reprezentant na Cesarstwo i gub. Królestwa **ERLICH i S-ka,** Warszawa, Nowogrodzka 20.—P.

Kaucyonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. **Dział rekomendacyjny** poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobremi świadectwami **rekomenduje.**

685—r—129

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od g. 5—6. c-154

W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. J. GRABOWSKI

Choroby: gardła, nosa i uszów.

Przyjmuje codziennie 8—9 r. i 4—6½ w.

Ul. Nawrot № 13 m. 8.

491—r—3

D-r Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja № 13.

Przyjmuje: 12—1½ pop. i 6—8 wieczorem. panie 5—6 popołu. 507-d-155

W niedziele i święta od godz. 10—1 pop.

Dr. I. Krukowski

Choroby wewnętrzne i dziecięce

Przyjmuje rano od 10-ej—11-ej i od 4—5½ po poł.

Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88.

212—0—36

Dr. T. Osiecki

Rynek Górny.

Choroby wewnętrzne i dziecinne,

9—11, 4—7 p.p. 456-6-3

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,

mieszka obecnie przy 1429

Piotrkowskiej № 200.

Przyjmuje od 8—9½ r. i od 4½—6½ pp.

Dr. F. Klozenberg

przyjmuje

z chorobami wewnętrznemi, spec. nerwowemi (leczenie elektrycznością) od 9—10 r. i 5—7 popołud. **Dzielna 25.** 267-15-15

Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie

Feliksy Arlet

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

19-52-14

Profesor Jan Pillarz

udziela

Lekcyj gry skrzypcowej.

Średnia 24 m. 13. 503—3—1

Niniejszem mam zaszczyt donieść mej Szanownej klijenteli, oraz mieszkańcom Łodzi i okolic, iz mój

Zakład stolarski

po znacznem powiększeniu przeniesiony został na ulicę

Nawrot № 34.

Za udzielone mi dotychczasowe zaufanie uprzejmie dziękując, polecam się nadal łaskawej pamięci i pozostaję z poważaniem **H. L. Szubert.** 499—3—2

PIES

wyżeł (ceter) biały z bronzowemi łatami, duży, tęgi, zaginął lub został skradziony. Proszę odprowadzić go za nagrodą na ul. Nowo-Targową nr. 18 m. 5. Niepewny posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 505—3—1

MIESZKANIE

składające się z 6 pokoi, obszernej kuchni, przedpokoju, pokoju dla służby, z wszelkiemi wygodami, z werendą i tuż przyległym ogródkiem, w śródmieściu położone, jest od 1-lipca r. b. do wynajęcia. W razie potrzeby może być remiza i stajnia oddana. Tamże i mniejsze mieszkania. Bliższa wiadomość w redakcyi „Rozwoju“. 445—4—4

Przechodząc przez ul. Zieloną, Zachodnią, Zawadzką do Piotrkowskiej, zgubiłam **ZEGAREK ZŁOTY** z monogramem C. K. Uczciwy znalazca jest proszony o złożenie go, za wynagrodzeniem, na ul. Piotrkowską nr. 125, front, III-ie piętro. 484—3—3

Do wynajęcia

od 1 lipca 1905 roku różne mieszkania, składające się z 5 i 4 pokoi i kuchni, przedpokoju, pokoju dla służby, z wszelkiemi wygodami w domu przy ulicy Pańskiej nr. 77 róg Andrzeja. Tamże i mniejsze mieszkania. Wiadomość u gospodarza domu, Pańska nr. 71. 475—4—4

Pokój

elegancko umeblowany, z całodziennem utrzymaniem i usługą jest do wynajęcia. Widzewska 86 m. 15. 474—3—2

Kupię

dorożkę i wolant kryty w dobrym stanie. Wiadomość u stróża, Piotrkowska nr. 141. 486—3—2

Tanie mieszkania

mniejsze i większe dla tkaczów (webrów) do wynajęcia zaraz. Marysińska nr. 36. 487—3—2

Poszukuję

4,000 rb.

na I numer po 10,000 rb. Towarzystwa. Wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 334-3-3

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 569-3-1

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje ze stołowaniem lub bez. Ulica Mikołajewska nr. 39 m. 10, pierwsze piętro od frontu. 573—1—1

Filia piekarska do sprzedania. Długa № 71. 563—3—2

Gramofon z płytami, z powodu wyjazdu, tanio sprzedam. Konstantynowska 48 mieszk. 21. 562—2—2

Kucharz, który mógłby się zająć równocześnie ogrodem warzywnym, potrzebny od 1 lipca. Wiadomość w Skroninie przez Opoczno. 567—5—2

Kupię salonowe meble w dobrym stanie. Oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju“ dla A. B. 560—3.-2

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod B. R. M. I. 172—d—

Mamka ze świeżym pokarmem zaraz do umieszczenia. Kantor służby, Andrzeja 1. 572—1

Na święta przyjmuję zamówienia na drób skład masła O. Tauchert, Piotrkowska nr. 87 w podwórzu. 561- 5—2

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Potrzebne są zaraz prasowaczki do kozul i drobiazgów. Lipowa 89. 566·2·2

Potrzebny zaraz modelarz do I. Tabolskiego, ul. Wólczańska № 110. 565-3-2

Różne meble z powodu przeprowadzki są do sprzedania bardzo tanio, a także wanna i kocioł miedziany. Ul. Przejazd nr. 14 m. 3. 570—1

Tanio do sprzedania peleryna biała zaoplańska. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 530—2

Zaginął paszport na imię Zofii Kowalczyk, wydany z gminy Łaznow, pow. brzezińskiego gub. piotrkowskiej. 571·3·1

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830

Nagrodzony na Wystawie Hygieniczno-Spożywczej w Łodzi MEDALEM ZŁOTYM

Główny Skład Win

E. SZYKIERA, w Łodzi

Połączenie telefoniczne. | Telefoniczne połączenie.

Poleca Szanownej Publiczności ogromny wybór

WIN WĘGIERSKICH,

jak również prawdziwą kapkę węgierską, win reńskich, bordoskich, hiszpańskich i rosyjskich, z różnych lat, w najlepszych gatunkach, w butelkach i beczkach. Wina węgierskie na żądanie klientów mogą być sprowadzone w beczkach bezpośrednio z moich składów w Madzie na Węgrzech. Równocześnie polecam w wielkim wyborze różne krajowe i zagraniczne wódki, likiery, koniaki pierwszorzędnych firm. Z powodu bezpośrednich stosunków **ceny najniższe.**

Upraszam Sz. Publiczność, w celu uniknięcia fałszerstw, zwracać uwagę na moje etykiety i marki. 489—3—2

Sprzedaż detaliczna i hurtowa. **Duży zapas odstałych win butelkowych.**

OGŁOSZENIE.

Z powodu zupełnej przebudowy **są tanio do sprzedania** następujące maszyny i przyrządy w zupełnie dobrym stanie:

1) **Maszyna parowa bliźniacza,** około 80 koni rzeczywistych (o. cylindra 315 mm., skok 392 mm., rozdział pary kulisowy), sprzężona za pomocą kół zębatych z podnośnikiem (2 bębny o. 1570 mm., szerok. 700 mm.) wraz z częściami dodatkowemi i zapasowemi.

2) **Maszyna parowa bliźniacza,** około 60 koni rzeczywistych (o. cylindra 235 mm., skok 392 mm., rozdział pary kulisowy), sprzężona za pomocą kół zębatych z podnośnikiem (2 bębny o. 1350 mm.) wraz z częściami dodatkowemi i zapasowemi.

3) **Jednocylindrowa maszyna parowa,** około 79 koni rzeczywistych (o. cylindra 375 mm., skok 700 mm., 80 obrotów, rozdział pary Ridera) z kołem pasowem o. 3000 mm., wraz z częściami dodatkowemi, zapasowemi oraz transmisyą.

4) **Dynamomaszyna fabryki Schucherta** dla prądu równego (Compound) 110 Volt, 250 Amp. przy 750 obrotach, wraz z przyrządami dla rozdziału prądu i automatycznym regulatorem napięcia.

5) **Jednocylindrowa maszyna parowa** około 20 koni rzeczywistych (o. cylindra mm., skok 350 mm., 180 obrotów, rozdział pary podw. suwakiem) z dwoma kołami pasowemi o. 1600 mm., wraz z częściami dodatkowemi, zapasowemi oraz transmisyą.

6) **Dynamomaszyna fabryki „Oerlikon"** dla prądu równego (bocznicowa) 125 Volt, 72 Amp. przy 1100 obrotach, wraz z tablicą rozdziałową.

Bliższa wiadomość w biurze Towarzystwa „SATURN" w Łodzi, Spacerowa № 17.

436-3-3

M. SPRZĄCZKOWSKI

Łódź, Piotrkowska 54 róg Dzielnej

Hurtowy i detaliczny

SKŁAD WIN

oraz skład herbaty firm

Piotr Orłow i B-ci K. i C. Popow

poleca: Odstałe wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—,,Vermoath" tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. **Miody staropolskie** od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

Kawior astrachański 171—r—303

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.

2 lub 3 pokoje z kuchnią

potrzebne od 1-go lipca. Oferty w Administracyi. „Rozwoju" pod literami „D Z." 451—6—6

Do sprzedania

folwark z pałacykiem

murowanym, ogrodem owocowym, zabudowaniami, inwentarzem i ziemi dobrej 109 morgów na warunkach bardzo przystępnych. Wiadomość u właściciela Olszowskiego w Wardężynie przez Rychwał (gub. kaliskiej). 394—5—3

Laboratoryum St. GÓRSKIEGO,

Warszawa, Leszno 12,

odznaczone na wystawach medalami: złotym i srebrnym za dobroć i skuteczność wyrobów, poleca:



„AGATOL" tymolowy proszek,

dla osób, dbających o zdrowie i czyste ZĘBY jest najlepszym dla dezynfekcyi ust oraz zabezpieczenia zębów od próchnienia i bólu. Cena 20 i 35 kop. Żądać wszędzie. 52-30-19

Konserwator włosów

podług d-ra Lassara, zapobiega i powstrzymuje wypadanie włosów, pobudza je do porostu, usuwa łupież i mikroby. Cena rb. 2.25, 1.25 i 80 kop.

5 lub 4 pokoje

z kuchnią i wszelkiemi wygodami od 1 lipca, oraz pokoje z kuchniami i pojedyńcze pokoje zaraz są do wynajęcia, przy ul. Szkolnej 4. Jeden pokój z kuchnią i pojedyńcze pokoje również zaraz do wynajęcia, przy ul. Orlej 15. 479-3-2

Na święta.

Wina jabłkowe

znane ze swej dobroci, pasteryzowane, od 40 kop. do 1 rb. poleca F. ENDER, Piotrkowska 103, dawniej 107. 439-10-6

Zawiadamiam, że **weksle** moje, wystawione Ickowi Szwarcowi, **uważam za nieważne,** gdyż on podrobił mój podpis. Sprawa o to podana do sądu. Ilość weksli na mnie wystawionych i fałszywie przez niego podpisanych, mnie niewiadoma. Przestrzegam przed kupnem takowych, gdyż nie będę za nie płacił. Ignacy Nowak. 482-3-2

Zakład zegarmistrzowski



St. DRECKIEGO

przeniesiono na ul. **Piotrkowską № 145.** Przed sklepem przystanek tramwajowy. 1029—d-101

Biuro Nauczycielskie

Rościszewskiej

Piotrkowska nr. 90,

— poleca — 323-12-12

nauczycieli, nauczycielki, frebiówki, bony różnych narodowości.